Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 11 Katowice, czwartek 15-go stycznia 1931 r. **Rok 30**

Polacy na wychodźtwie we Francji.

Od czasów zakończenia wojny światowej Francja jest tym krajem, do którego podążyły setki tysięcy współbraci naszych w poszukiwaniu za pracą. Statystyki i wykazy urzędowe i półurzędowe nie oddają dokładnie ilości wychodźców naszych, żmudne jednak zestawienie cyfr z różnych wykazów pozwala na jako takie zorjentowanie się w tej sprawie, która obojętną być dla nas nie może.

Zebrane cyfry zestawia kwartalnik „Statystyka pracy", i to przeważnie na podstawie ankiety, rozpisanej przez francuskie ministerstwo rolnictwa w roku 1927 w sprawie cudzoziemców we Francji.

Z cyfr tych dowiadujemy się, że w roku 1927 w rolnictwie i przemyśle (handlowców, służbę domową, artystów itp. pominięto) znajdowało się we Francji wogóle cudzoziemców 1.826.500, natomiast Polaków 272.200 (t. j. 14,9 proc.) z tych 34,400 w dep. Sekwany, a prawie 238.000 w pozostałych 89 departamentach. Wychodźcy polscy są w nich wszystkich, ale rozrzuceni bardzo nierównie, od 11.000 w dep. Wysokich Pyrenei do 69.000 (67,1 proc.) w dep. Pas de Calais. Następnie idą dep. Nord z 38,5 tys., dep. Moselle 1,9 tys., dep. Meurthe-et-Moselle 12,4, dep. Seine-et-Oise 8,1, dep. Saone-et-Loire 6,8, dep. Oise 5,6, dep. Loire 5,3, dep. Seine-et-Marne 5 tys., poczem liczba Polaków spada do 3,2 i 1 tys., wreszcie kilkuset a nawet kilkudziesięciu na departament. Wobec powyżej wymienionych kilku większych skupień na północy i południowym-wschodzie Francji, jest to jednakże znaczne rozproszkowanie wychodźtwa polskiego, mimo, że po Włochach (30,5 proc.) i Belgach (15,3 proc.) pod względem liczebności emigrantów na trzeciem (14,9 proc.) jest miejscu.

Na 272,7 tys. objętych ankietą z roku 1927 wychodźców polskich, zatrudnionych było w rolnictwie 32,3 tys. (16,2 proc.), w górnictwie 97,3 tys. (48,9 proc.), w przemyśle 69,3 tys. (34,9 proc.). Do tego dochodzi zawodowo nieokreślonych 34,4 tys. w dep. Sekwany. Dzieci szkolnych w wieku 6—13 lat określa ankieta na tylko 39.430. Górnictwo, zatrudniające 48,9 procent naszego wychodźtwa, było zatem w roku 1927 jeszcze najbardziej charakterystycznym jego zawodem. Wyjaśnia to fakt, że do departamentów Nord i Pas de Calais w latach 1918-21 przeszły wielkie masy górników polskich z Westfalji i utworzyły jeszcze i dziś najpoważniejszy, najlepiej zorganizowany ośrodek emigracji i największy liczebnie wśród wszystkich grup cudzoziemskich.

Po Włoszech, Hiszpanji i Belgach zajmują Polacy 4-te miejsce w rolnictwie. Największe ich skupienie znajduje się w 6 departamentach dzielnicy pikardyjsko-szampańskiej, będącej głównym terenem produkcji buraków cukrowych we Francji. Na 32,3 tys. jest 99 procent robotników, 0,7 procent dzierżawców i 0,3 procent właścicieli. Stan polski posiadania jest więc bardzo nikły, podczas gdy wśród ogółu cudzoziemców zajętych w rolnictwie, właściciele i dzierżawcy wynoszą przeszło 36 procent.

W przemyśle przetwórczym, (głównie metalurgicznym), znajdują się Polacy również na 3-tem miejscu po Włochach, Belgach i Hiszpanach z 69,3 tys. pracowników, z których jednakże 36,5 procent zalicza ankieta do niewykwalifikowanych robotn. Więcej liczebnie i procentowo niewykwalifikowanych wykazują tylko Hiszpanie (na 93,6 tys. 40,8 proc.). W przemyśle budowlanym Polacy nie odgrywają prawie żadnej roli; mają przewagę tu Włosi.

Nienormalnie mała liczba dzieci tłumaczy się olbrzymią przewagą mężczyzn nad kobietami. Dla ogółu cudzoziemców we Francji odsetek kobiet wynosi bowiem tylko 73,7, dla Polaków jeszcze mniej, bo 66,5. (to jest na każdych 100 mężczyzn wypada 66 kobiet). Z 39,4 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym uczęszczało do szkół publicznych 59,3, prywatnych 29,1, a nie pobierało wcale nauki 11,6 procent. Na cztery, najliczniej reprezentowane narodowości, Polacy, będące na 3-ciem miejscu (po Włochach i Hiszpanami, a przed Belgami), wykazują największy odsetek w nauce prywatnej i w zupełnem omijaniu szkoły. Pomijając nienormalną strukturę ludnościową każdej, a zwłaszcza tak młoda, jak polska, emigracji, przewagę mężczyzn i wielką odległość od kraju rodzinnego — liczby powyższe świadczą z jednej strony o wielkich wysiłkach w kierunku tworzenia szkół polskich we Francji, z drugiej o braku organizacji z powodu silnego rozproszkowania naszego wychodźtwa.

Dodać jednak do powyższego musimy: z cyfr ostatnich podawanych przez polski Urząd Emigracyjny na rok 1930 wychodźtwo polskie we Francji liczyć należy na 523.000 osób. Co do strony organizacji i opieki nad wychództwem, to opieka ta rozszerzyła się bardzo znacznie. Obie te okoliczności powodują, że tak dla ubogiej ludności Francji, obawiającej się przytem napływu Włochów i Niemców, — jak też dla Polski sprawa wychodźtwa polskiego we Francji nabiera bardzo poważnego znaczenia.

Sprawa zabłąkanych samolotów polskich.

Berlin. (PAT.) Z polecenia M. S. Z. poselstwo polskie w Berlinie wyraziło w dniu 12 b. m. w urzędzie dla spraw zagranicznych ubolewanie z powodu mimowolnego przelotu nad terytorjum Rzeszy zbłąkanych w warunkach zaburzeń atmosferycznych wojskowych lotników polskich i zarazem interwenjowało celem przyspieszenia zwolnienia zatrzymanych w Opolu przez władze niemieckie lotników i ich aparatów.

Paryż. (PAT.) W dzienniku „L'Intransigeant" Balby krytykuje stanowisko prasy niemieckiej w sprawie zabłąkanych lotników polskich, jak również stanowisko niektórych dzienników francuskich, które uderzają w tę samą nutę co dzienniki niemieckie. Nie pierwszy to raz się zdarza, że najlepszy nawet pilot zbłądzi. Autor nie uważa za słuszne, aby karać lotników więzieniem za to tylko, że zbłądzili. **Przecież we Francji zbłądził Zeppelin dr. Eckenera, przyczem wykazał on tak wielki brak taktu, ze pozwalał sobie na przelatywanie nad Paryżem,** niemal ocierając się o domy, okalające plac Opery. Polska ma szczęście — kończy p. Balby — nie zważając na jej niepokojącą sytuację wobec groźnego sąsiada. daje większe niż Niemcy dowody zimnej krwi. Minister Zaleski w Sejmie poczynił oświadczenia, których roztropność mogłaby posłużyć za lekcję niejednemu. Bez najmniejszej aluzji do przykrego incydentu z lotnikami wyłożył on zasady pełnej pokojowych intencyj polityki Polski, wykazując szczerą chęć przystąpienia do ratyfikacji umowy handlowej polsko - niemieckiej, wtedy kiedy kierownicy polityki Rzeszy niemieckiej dają dowody niewytłumaczonej niechęci.

Lotnicy polscy jeszcze w Opolu.

Berlin. (PAT.) Biuro Conti ogłasza komunikat, zaprzeczający na podstawie informacyj ze strony miarodajnej doniesieniom „Germanii" rzekomo obciążającego wyniku śledztwa przeciwko aresztowanym w Opolu lotnikom polskim. Komunikat stwierdza, **że dotychczas urzędowe śledztwo nie zostało jeszcze ukończone.** Nieprawdą jest twierdzeni, jakoby w śledztwie brali udział oficerowie Reichswehry. Toczy sbię ono w trybie normalnym przed odnośnemi władzami policyjnemi. **Niezgodne jest poza tem z prawdą twierdzenie „Germanii", że lotnik polski Wolf bezpośrednio po wylądowaniu miał zwrócić się do otoczenia z zapytaniem, czy kanclerz Brüning bawi w Opolu.**

Skarga Volksbundu, która ma poprzeć wątpliwe skargi berlińskie.

Genewa. (PAT.) W Sekretarjacie Generalnym wre praca nad przygotowaniem materjału do zbliżającej się sesji konferencji europejskiej i Rady Ligi. Ostatnia skarga, która nadeszła tu w sobotę z Polski od Volksbundu, zostala przekazana wydziałowi tłumaczeń, aby mogła być rozesłana w językach oficjalnych członkom Rady. Dokument ten obejmuje około 100 stron pisma maszynowego i zawiera szczegółowe i przesadne opisy wypadków przedwyborczych na Górnym Śląsku, treść jego stanowi przeto jak gdyby dopełnienie not niemieckich i ma na celu przedstawienie stosunków górnośląskich w jaknajgorszem świetle. Skarga cytuje przeszło 70 incydentów i opisuje je podobnie, jak nacjonalistyczna prasa niemiecka. Volksbund skarży się na teror przedwyborczy i szczególnie ostro atakuje Związek Powstańców, domagając się jego rozwiązania. W konkluzji żąda on od Rady Ligi stwierdzenia, że nastąpiło pogwałcenie artykułów 75 i 83 konwencji górnośląskiej, które to artykuły mówią o prawach obywateli mniejszości niemieckiej. Volksbund żąda również, aby Rada wpłynęła na rząd polski w kierunku zastosowania sankcji przeciwko organom władz winnym niezastosowania środków zapobiegawczych. W liście, dołączonym do skargi, Volksbund domaga się śpiesznego wniesienia sprawy na Radę.

Odpowiedź Polski na noty niemieckie w sprawie Górnego Śląska.

Genewa. (PAT.) Dnia 13 stycznia przed południem stały delegat przy Lidze Narodów Sokal **złożył w sekretarjacie generalnym w imieniu rządu polskiego obszerną notę, w odpowiedzi na dwie noty Niemiec, dotyczące akcji przedwyborczej na Górnym Śląsku.** Co do samej treści tej noty, nie ma żadnych oficjalnych wiadomości. Nota sama będzie opublikowana dopiero za kilka dni po ukończeniu angielskiego jej przekładu.

Wyjazd Wojewody dr. Grażyńskiego.

Katowice. (PAT.) P. wojewoda dr. Grażyński wyjechał wczoraj o godz. 11 przed południem aeroplanem do Wiednia, skąd wieczorem odjedzie w dalszą podróż do Genewy. Dr. Grażyński zabawi w związku z posiedzeniem Rady Ligi Narodów do około 23 b. m.

Wyniki ciągnienia w Państw. Loterji Klasowej.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia III-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 100 000 zł. na nr. 33997, 50 000 zł. na nr. 41928, 20 000 zł. na nr. 141101, 10 000 zł. na nr. 96647, 5 000 zł. na nr. 27854.

Wykrycie wielkiego składu broni w Berlinie.

Berlin. (PAT.) W jednym z domów w śródmieściu policja berlińska wykryła wielki skład broni i amunicji. W mieszkaniu 47-letniego niejakiego Wörpela **w skrzyniach w piwnicy znaleziono 4600 naboi karabinowych i rewolwerowych, kilkadziesiąt karabinów piechoty model 98, kilka granatów ręcznych, trzy przygotowane, ale nienabite bomby, wreszcie 6 zamków do karabinów maszynowych, taśmy do karabinów maszynowych z nabojami i bez, rewolwery i t. d.** Właściciel mieszkania bezrobotny jorożkarz utrzymywał, iż ładunek ten został przez nieznanego osobnika oddany przed kilku miesiącami do przechowania. Pozatem znaleziono u Wörpela literaturę wywrotową. Sprawa przechowywania broni przez Wörpela przekazana została sadowi w trybie przyśpieszonym.

TELEGRAMY.

Nowe aresztowania duchownych w Rosji.

Wilno. (PAT.) „Kurjer Wileński" donosi, że wczoraj do Stołpców przybył z Rosji pewien duchowny, któremu udało się szczęśliwie zbiec ze słynnego obozu na Sołowkach. Duchowny ten opowiada, że internowano w Sołowkach w grudniu ub. r. 20 księży katolickich z Minszczyzny i Mohylowszczyzny za wniesiony zbiorowy protest przeciwko bezpodstawnemu więzieniu ks. biskupa Skowrońskiego i 40 księży katolickich. Informator opowiada, iż na Sołówkach dotychczas przebywa 48 księży katolickich i 425 prawosławnych.

Wojna celna Niemiec z Polską zabija przemysł wrocławski.

Berlin. (PAT.) W czasie oficjalnego przyjęcia kanclerza Brüninga w Wrocławiu nadburmistrz dr. Wagner wygłosił przemówienie, w którem m. in. .. naciskiem wskazywał, że żadne z miast Rzeszy niemieckiej nie ugina się obecnie tak dalece pod ciężarem kryzysu jak Wrocław. Chodzi tu już nie o zwykły kryzys, lecz o katastrofę gospodarczą. Handel miasta dotkliwie cierpi głównie z powodu braku normalnych stosunków handlowych z Polską, oraz z powodu groźnego kryzysu w rolnictwie. Przemysł wrocławski dziś dogorywa. W przeszłości Wrocław dobrowolnie ofiarował znaczne sumy na pomoc dla innych miast, dziś zmuszony jest sam wzywać pomocy innych.

Prezydent Izby Handlowo-Przemysłowej dr. Grund podkreślił w swem przemówieniu, że Śląsk Opolski nie rozporządza żadnemi jaskrawemi środkami dla zamanifestowania swego upadku gospodarczego. Nie istnieje żaden korytarz a prowincja nie została podzielona na dwie części, jak to ma miejsce z Górnym Śląskiem. Nie było okupacji, ani plebiscytu, i powołując się na oświadczenie nadburmistrza dr. Wagnera, mówca ponownie stwierdził, że winą katastrofy jest brak normalnych stosunków handlowych z Polską.

Napastnicy na szkołę polską w Mikołajkach zasądzeni.

Malbork. W procesie o napaść na szkołę polską w Mikołajkach i zdemolowanie jej zapadł wyrok, na podstawie którego skazano Gottschewskiego na 4 miesiące i tydzień więzienia, oskarżonego Cholewiusa na miesiąc więzienia i 20 marek grzywny i oskarżonego Parczinskiego na 20 marek grzywny. Oskarżony Gusowski został uwolniony.

Z komisji budżetowej Sejmu warszawskiego.

Warszawa. (PAT.) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do **głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.** Wszystkie poprawki odrzucono z wyjątkiem **poprawki o skreślenie funduszu reprezentacyjnego w wysokości 150 000 zł.** O tę samą sumę zwiększono wydatki służby zdrowia. Poza tem przyjęto wszystkie poprawki referenta, m. in. w dziale policji państwowej, w wydatkach na podróże służbowe — przesiedlenia skreślono 309 000 zł. Z wydatków biurowych skreślono 180 000 zł., z wyszkolenia 1 milj. 11 000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych skreślono 250 000 zł. na kupno uzdrowiska w Druskienikach. Natomiast zwiększono wydatki na powszechny spis ludności o 3 milj. zł. W budżecie Minist. Komunikacji przyjęto wszystkie poprawki referenta posła Brzóski (BB.) odrzucono natomiast wszystkie inne poprawki. W wydatkach zwyczajnych administracji skreślono łącznie 70 000 zł. z różnych paragrafów zarządu centralnego. W wpływach zwyczajnych przedsiębiorstwa P. K. P. zmniejszono wpływy z przewozu towarów o 47 milj. 510 000 zł. na kolejach normalno - torowych, a o 2 milj. 599 000 zł. z przewozu na kolejach wąsko - torowych. Zgodnie z tem zmniejszono także rozchody zwyczajne. Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu N. I. K. (Naczelna Izba Kontroli). Poseł Czapiński (PPS.) podkreśla, że niezbędnym warunkiem dobrego funkcjonowania NIK. jest jej niezależność. Mówca zapytuje obecnego prezesa NIK., jak się przedstawia jego stosunek w hierarchji wojskowej i czy nie pozostała taka zależność jego od władz wojskowych. Drugie pytanie, postawione przez posła Czapińskiego, dotyczyło poglosek w sprawie zamierzonej noweli zacji ustawy o NIK. Prezes NIK. Krzemiński w odpowiedzi na uwagi posła Czapińskiego stwierdza, że w dniu 31 października 1930 r. przestał być oficerem w czynnej służbie, a nominacja jego opiewa już tylko na człowieka cywilnego. W sprawie nowelizacji ustawy o NIK czynione są studja.

Poseł Wagner (BB.) zreferował następnie budżet emerytur i zaopatrzeń. W przemówieniu ogólnem podniósł on braki w ustawie emerytalnej m. in. szczególne uprzywilejowanie dla służby, spędzonej w armjach zaborczych z krzywdą tych, którzy w czasie wojny służyli w formacjach polskich. W najbliższym czasie rząd ma wystąpić z nowelą, znoszącą te dziwolągi. Referent uważa, iż opłaty emerytalne winny być w przyszłej noweli podniesione do 5 proc. Rząd zamierza wystąpić ze zmianą ustawy uposażeniowej urzędników państwowych, co niewątpliwie wpłynie w znacznym stopniu na zmianę wypłat emerytalnych. W porozumieniu z ministrem skarbu referent proponuje podwyższenie sumy ogólnej wydatków o 10 miljonów, z czego 7 miljonów przypadnie na podwyższenie emerytur cywilnych a 3 miljony wojskowych. Następnie referent omawia budżet rent inwalidzkich, podnosząc, że inwalidzi mają niedostateczne zaopatrzenie, chociaż budżet tej części jest duży. Wkońcu referent zgłasza szereg poprawek m. in. o zmniejszenie pozycji na kapitalizację rent inwalidów wojennych o 1½ miljona, a jednocześnie o zwiększenie zasiłków dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

Wyrok w sprawie komunist. posłów białoruskich.

Wilno. (PAT. **Zakończył się tu** proces przeciwko b. posłom sejmowym, **członkom Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego** i innym współoskarżonym. Prokurator Zdanowicz w dwugodzinnem przemówieniu zobrazował działalność Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego jako spisek komunistyczny, który dążył do oderwania od Polski części terytorjum państwowego, oraz do obalenia istniejącego w Rzeczypospolitej ustroju politycznego i społecznego. Oskarżeni wykonywali te zadania za pieniądze partji komunistycznej, która, jak wiadomo, na terenie Polski źródeł swoich nie ma. Czerpie je z poza granic państwa polskiego. Prokurator zażądał dla oskarżonych b. posłów najwyższego wymiaru kary, to jest ośmiu lat ciężkiego więzienia, zaś w stosunku do innych oskarżonych surowego wymiaru w ramach art. 102 K. K. Następnie przemawiali obrońcy. Wszyscy czterej oskarżeni b. posłowie wygłosili agitacyjne przemówienia, potwierdzając naogół tezy aktu oskarżenia i gloryfikując Sowiety. Sąd ogłosił o północy wyrok, mocą którego **b. posłowie: Gawrylik, Dworczanin, Kryńczyk i Wołyniec zostali skazani każdy na osiem lat ciężkiego więzienia. Z pośród sześciu innych oskarżonych trzej zostali skazani na karę czterech lat ciężkiego więzienia, trzej zaś pozostali na dwa lata twierdzy.** Po ogłoszeniu wyroku, zasądzeni zaczęli wznosić okrzyki, skutkiem czego zostali natychmiast przez policję usunięci z sali.

O co oskarżeni są posłowie Sawicki, Dubois i Ciołkosz?

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej odczytał referent p. Podoski pismo Ministra Sprawiedliwości, z którego — jak podaje P. A. T. — wynika, że posłowie Sawicki, Ciołkosz, Dubois pociągnięci są do odpowiedzialności karnej za to, że w okresie od 1929 r. do 9 września 1930 r. wspólnie z in. osobami przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków obecnego rządu i zastąpienia ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwa. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Akcja usunięcia przemocą sprawujących władzę członków rządu wyraziła się nietylko w odpowiedniem urabianiu opinji szerokich mas za pośrednictwem prasy i przemówień na wiecach, zjazdach i kongresach, ale w przygotowaniu tych mas do czynnych wystąpień, oraz również w organizowaniu bojówek, uzbrojonych w broń palną i ręczną, wydawaniu instrukcyj, ćwiczeniu tych bojówek itd., wreszcie w tworzeniu t. zwanych piątek, których celem było stosowanie teroru do poszczególnych członków rządu i przedstawicieli władz. Poza tem posłowie Sawicki i Dubois, a także inni wymienieni we wniosku mają cały szereg innych jeszcze spraw karnych zarówno w sądach okręgowych jak i w grodzkich, przyczem w niektórych z tych spraw zapadły już wyroki w pierwszej instancji. Wszystkie wyroki są skazujące. W jednym jedynie wypadku zapadł wyrok uniewinniający.

Walka z Kościołem katol. na Litwie.

Kowno. Walka z duchowieństwem katolickiem rozgorzała na całej linji. W odpowiedzi **na list Ojca św.** do episkopatu litewskiego rząd litewski odpowiedział środkami przymusowemi. Z rozporządzenia ministra spraw wewn. aresztowany został w Kownie b. minister finansów, wybitny działacz chrześcijański **dr. Karvialis.** Aresztowany został **pod zarzutem akcji na rzecz duchowieństwa katolickiego.** Karvialis wysłany został z Kowna do obozu koncentracyjnego w Worniach, na 3 miesiące. Równocześnie aresztowany i zesłany do obozu na 6 miesięcy został prezes studenckiej organizacji chrześcijańsko-demokratycznej i dwóch członków zarządu tejże organizacji. Zakończone zostało śledztwo w sprawie 4 księży i 9 studentów Chrześcijańskiej Demokracji za działalność antyrządową i organizowanie spisku, mającego na celu obalenie istniejącego rządu. Oskarżeni oddani zostali do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych **pod sąd wojenny.**

BRANIBOR.

134) (Ciąg dalszy)

— I ty — zawołał Mieszko — każesz mi iść z cesarzem przeciw braci?

— Tak jest — krzyknął z zapałem Czcibor. — Cnota — wołał gęślarz — żyje i istnieje dla siebie samej. Cnota każe węża wrócić do życia ciepłem własnej piersi, niech ten wąż ukąsi dobroczyńcę i jadem go zarazi. Bo cnota sama dla siebie jest już zapłatą za cnotę. Sercem trzeba zapłacić mordercy za mord, dobrem zapłacić za złe, chlebem za kamień. Jako w pieśni naszego ludu lirnicy śpiewają że...

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się Mieszko.

— Śmiejesz się?

— Bo ty, bracie teraz z gęślarzami pieśni snujesz. Jam nie lirnik, jeno żołnierz.

Nowe poselstwo do Mieszka leci. Przybiegł goniec cesarza i ksiądz z Rzymu.

— Wybaw nas!... — woła na klęczkach goniec.

— Królu, ratuj chrześcijaństwo! — płacze ksiądz z Rzymu.

W oczach Mieszka błysnął gniew.

— Chrześcijaństwo ratować?! Dobrze!!

Zwrócił się Mieszko do szeregów konnicy:

— Hej! Hola!! Bywajno tu, Hermania!

Przypadł rycerz cesarski, służący u Mieszka na żołdzie.

— Na twe rozkazy jestem panie.

— O czem to mówili radcy cesarscy, chrześcijanie na dworze cesarza w Weronie?

— Mówili, panie, że gdy z Lutykami załatwią, Polskę w proch zetrą.

— Hej! Hola!! Chodźno tu, Zygfrydzie!

Przyleciał żołdak niemiecki, płatny przez Mieszka.

Co mówił cesarz Otton w Kolonji przed wyjazdem do Włoch?

— Na własne uszy słyszałem słowa. że gdy uporają się z poganami, miasta polskie spalą, a chłopstwo jak bydło pognają w niewolę.

— Słyszeliście?!! — krzyknął Mieszko.

Cisza zapanowała w otoczeniu księcia.

— Ja mam ratować chrześcijaństwo poto, aby toż chrześcijaństwo kraj mój potem rozdrapało?!

— Ja mam ratować... Ja mam jarzmo strugać na mój kark? Ja mam kuć własne okowy?! Krajać dąb na moją trumnę? Ha, ha, ha!! — śmiał się Mieszko i brał się za boki, nie mogąc się ustatkować w okropnym śmiechu. Koń, jakby odczuwał śmiech Mieszkowy, taczał się, szarpany uzdą, latającą w ręku pana.

Spoważniał, spochmurniał nagle Mieszko. Spojrzał w jasne błękity, jakby się modlił, jakby rozmawiał że Stwórcą, o myśl prosił, żebrał o rozchylenie zasłony, za którą ukryto jutro, czasy i wieki przyszłe...

Raz na tysiąc lat w wybrane dusze dar jasności zsyła... Zesłał ją Stworzyciel. Ujrzał Mieszko straszliwe jutro, śmiertelna bladość na licach... zsiniałe usta szepczą:

Przyleciał goniec z cesarskiego obozu i krzyknął na Mieszka:

— Traktat złamałeś!!

Skoczył Bolesław, gońca w pysk bicem trzasnął, że zalały się krwią nieme i oszczercze usta.

— Wara wam o cnocie prawić!

Bóg dał Mieszkowi trzeźwość i zimny rozum, którego nie stało przyszłym pokoleniom. Gdy na spadkobierców Mieszka wołano: „Królu, ratuj chrześcijaństwo!" — szły lwie dusze, a głębokie serca pod Lignicę, Chocim, Wiedeń. Oni czuli, oni myśleli rozumem brata Mieszkowego, Czcibora, rozumem marzyciela, lirnika, poety, gęślarza...

* * *

Przybyły margrafom nowe niespodziewane posiłki. Pięć tysięcy ludzi bez wytchnienia nad Hawelę leciało, wojsko, choć drogą zeznojone, śpieszy ratować bratnie szeregi. Pułki margrafów nabrały ducha, świeże siły z impetem okropnym na chłopstwo słowiańskie uderzają. Szala zwycięstwa chyli się na korzyść margrafa, łamią się linje chłopskiej czerni. Łużyczanie w puch rozbici pierzchli. Niebora się cofa, jedne tylko czeskie pułki nie ustępują miejsca, wstrzymując niemiecką nawalnicę. Biją się Czesi jeden żołnierz przeciw dziesięciu stoi, a przecie się bije, padł wreszcie trupem Deda. zasłaniając słowiańską brać.

— Klęska! — zawołał Czcibor.

— Ustępują!

— Hawelanie pobici!

— W proch ich margraf zetrze.

Mieszko nic nie mówi. Patrzy na bijące się wojsko, chwilami oko jego jak wilcze się świeci, chwilami warge gryzie, niedługo zbladł, zakląl okropnie, zgrzyta zębami, włosy z głowy targa...

Przypadł Sieciech, jeden z wodzów Mieszkowych do księcia i rzecze:

— Hawelanie pobici!

— Nie mów mi...

— Patrz! Czesi, Soraby łużyckie, Słowieńcy, Lutycy, krew razem przelewają! A my?..

— Co chcesz powiedzieć?

— Nie wytrzymamy panie nasz! Powiedz słowo, a te łąki posoką zaczerwienieją...

— Wara! — rzekł Mieszko.

— Jakto?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Czwartek **15** Stycznia — Pawła I. Pustelnika

Wschód Słońca o godz. 7,38; Zachód o godz. 15,52.

Nieodebrane premje dolarówek.

W związku z upływem terminu, na jaki została wypuszczona serja II-a 5% pożyczki premjowej dolarowej, popularnie zwanej „dolarówką“, oraz z zamianą obligacyj tej pożyczki na obligacje serji III należy zaznaczyć, że posiadacze obligacyj serji II dolarówki nie podnieśli wygranych premij na łączną sumę 94900 dolarów. Między nieodebranemi premjami znajduje się: 1-a w wysokości 40.000 dol., 5 w wysokości po 3.000 dol., 12 po 1.000 dol., 23 po 500 dol., oraz 139 po 100 dolarów. Poniżej podajemy wykaz numerów obligacyj, które wygrały nieodebrane dotychczas premje:

40.000 — nr. 341.248.

3.000 dol. — nr. 31 174, 62.361, 156.865, 826.371, 975.312.

1.000 dol. — nr. 304.319, 316.288, 388.857, 455.953, 532.197, 601.167, 633.996, 703.942, 783.806, 859.832, 860.038, 935.060.

500 dol. — nr. 20.159, 87.054, 215.813, 224.632, 272.407, 345.149, 363.706, 379.616, 412.799, 535.900, 550.123, 550.12, 550.197, 599.539, 658.488, 672.387, 772.338, 807.Ś53, 846.557, 854.809, 885.871, 922.212, 934.497, 992.199.

100 dol. — nr. 3412, 5715, 7968, 12.090, 19.516, 24.009, 24.408, 25.583, 38.314, 59.151, 63.547, 63.884, 66.619, 80.706, 88.577, 92.888, 98.360, 113.312, 118.345, 118.563, 121.373, 134.319, 136.447, 143.725, 146.253, 153.396, 157.989, 159.466, 163.688, 169.922, 170.643, 171.668, 174.035, 177.035, 177.861, 179.962, 187.395, 195.282, 197.283, 216.131, 224.256, 243.172, 256.846, 266.208, 274.308, 277.595, 277.789, 290.955, 296.669, 346.796, 346.796, 346.107, 349.219, 353.126, 356.001, 369.729, 377.891, 380.696, 383.406, 397.531, 399.386, 406.008, 410.117, 518.213, 426.788, 428.137, 428.724, 435.268, 469.550, 470.162, 479.900, 494.479, 506.794, 513.004, 525.449, 527.416, 534.813, 555.813, 555.260, 558.893, 559.649, 556.039, 556.379, 556.492, 585.730, 585.861, 587.572, 589.857, 591.028, 597.663, 600.723, 605,319, 612.307, 614.430, 617.971, 619.317, 620,356, 623.947, 627.625, 636,112. 654.173, 654.381, 656.649, 659.042, 660.361, 675.122, 682.549, 690.130, 692.268, 698.391, 713.484, 727.828, 730.593, 739.707, 754.881, 762.401, 762.834, 765.375, 772.926, 774.624, 802.940, 803.336, 807.138, 811.005, 812.478, 824.591, 845.121, 848.914, 849.617, 859.728, 864.240, 868.943, 875,262, 893.337, 912.821, 939.047, 943.038, 945.927, 954.004, 971.910, 977.118, 989.377.

Kwoty nieodebrane z tytułu wygranych premij dolarówek przechodzą po dziesięciu latach na rzecz skarbu państwa. Wobec tego, że niektóre z powyżej wymienionych nieodebranych premij wylosowane zostały 2 a nawet 4 lata temu, posiadacze tych obligacyj zwracają się często z zapytaniem, czy wypłacane są obecnie od wygranych, a nie pobranych dotychczas premij procenty, należy wyjaśnić, że procenty nie są wypłacane.

— Nowa organizacja żandarmerji wojskowej. Pan Prezydent Rzplitej ogłosił dekret o żandarmerji. Dekret ten postanawia, że żandarmerja jest organem wojskowym, przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w stosunku do osób, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, tudzież osób, co do których ingerencja władz i organów wojskowych w myśl obowiązujących przepisów jest dopuszczalna. W sprawach wyżej wymienionych **żandarmerja podlega właściwym władzom wojskowym.**

W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw żandarmerja jest organem wykonawczym wojskowych władz sądowych i prokuratorskich stosownie do obowiązujących ustaw postępowania karnego i przepisów szczególnych.

W sprawie dochodzeń i ścigania przestępstw organa żandarmerji uprawnione są do bezpośredniego porozumienia z władzami, urzędami i organami państwowemi i samorządowemi.

Zakres współdziałania żandarmerji z władzami i organami, uprawnionemi do prowadzenia dochodzeń i ścigania przestępstw określi minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spra wwewnętrznych i ministrem sprawiedliwości.

Dekret powyższy, ogłoszony w dniu 11 bm. wszedł tego samego dnia w życie.

— Nowa ustawa autobusowa. Władze od szeregu już miesięcy nosiły się z myślą wprowadzenia w życie nowej ustawy autobusowej.

Nowa ustawa ustala przedewszystkiem, iż naczelna władza komunikacji autobusowej jest państwowa komisja przewozów autobusowych przy ministerstwie robót publicznych. W komisji tej zasiądą również przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, przemysłu, skarbu, komunikacji, spraw wojskowych i poczty.

Komisja ta będzie najwyższą instancją odwoławczą dla wszelkich spraw autobusowych.

Osoby, które będą pragnęły założyć sobie przedsiębiorstwo autobusowe, zwrócą się po koncesję do komisji wojewódzkich, które zostaną utworzone przy każdym urzędzie wojewódzkim W skład tych komisji prócz specjalnie wydelegowanych urzędników, będą również wchodzili przedstawiciele sfer obywatelskich.

Przy udzielaniu koncesji przedewszystkiem będą brane pod uwagę kwalifikacje moralne i materjalne każdego petenta. W razie gdyby kilka osób posiadało jednakowe kwalifikacje, komisja wyda koncesję tej z pośród nich, która się zobowiąże do zakupu krajowych autobusów.

Miejmy nadzieję, iż ustawa ta, zawierająca prócz powyżej podanych przepisów i szereg innych tyczących się szczegółowej organizacji ruchu autobusowego raz na zawsze położy kres chaosowi, jaki dotychczas panował w tej dziedzinie.

Chleba — pracy!

(Wrażenia z biura „Caritas“.)

Przed chwilą wróciłem z biura katowickiego okręgu **„Caritas“** — pełen przeróżnych wrażeń, któremi pragnę się podzielić z Szanownymi Czytelnikami. Do biura tego zaprowadziła mnie prosta ciekawość, gdyż w ostatnim czasie napotykałem często w gazetach odezwy i ogłoszenia ofiarodawców, składających dary dla najbiedniejszych na ręce **„Caritasu“.**

Ciekawiło mnie, w jaki to sposób **Caritas** zaradza bezpośrednio biedzie i nędzy. Wstępując do biura, uderzyły mnie nasamprzód dziesiątki ludzi wyczekujących na korytarzu swojej kolejki, i — charakterystyczne napisy na ścianach poczynione przez niecierpliwiących się biednych — **„chleba i pracy“.**

Za zezwoleniem ks. dyrektora, wolno mi było być obecnym w czasie przyjmowania potrzebujących. Poznałem tu nędzę wszelakiego rodzaju. — Jeden żali się, że grozi mu eksmisja wskutek niemożności uiszczenia zaległego czynszu mieszkaniowego — to znów kobieta opuszczona przez męża prosi o zaopiekowanie się jej 5-ciorga małemi dziećmi i o umieszczenie ich w Zakładzie, aby mogła na życie zapracować. Inny znów, prosi o żywność dla swej licznej rodziny; ma na utrzymaniu chorą żonę i 8-ro dzieci, które już od trzech dni nie miały chleba w ustach — to znów przychodzi 15-letnia dziewczyna — opiekunka dwoje małych dzieci i chorego ojca — zła matka porzuciła rodzinę... i tak, wysłuchałem dziesiątki wszelakiego rodzaju skarg ludzkich, dla których **„Caritas“** (miłosierdzie chrześcijańskie) niesie pomoc, pociechę i radę.

Wydziela się tu rodzinom bony na chleb, tłuszcz i na towary kolonjalne, zależnie od potrzeb uznanych i ocenionych na mocy wywiadu w mieszkaniach petenta, w urzędzie parafjalnym i ewentualnie w urzędzie gminnym. Samotnym daje się bony obiadowe do tanich kucheń. Dalej pisze się wnioski do władz i urzędów w sprawach ubezpieczeniowych, opiekuńczych, sądowych, karnych i t. p., pomagając pokrzywdzonym dochodzić swoich praw.

Najczęściej powtarza się jednak prośba o chleb i pracę. Świadczą o tem napisy na ścianach, o których wyżej wspomniałem. Czyż miałby kto sumienie odmówić bliźniemu kawałek chleba? a jednak — szczupłe fundusze katowickiego okręgu **„Caritas“** nie pozwalają na nakarmienie wszystkich zgłaszających się i na zaspokojenie chociaż w części, ich niezbędnych środków potrzebnych do życia.

Popierajmy więc akcję **charytatywną,** wpisując się na członka katowickiego okręgu **„Caritas“.**

Składki członkowskie wynoszą 12.— złotych rocznie, które można przesyłać do P. K. O. na konto 306.687 lub wpłacać w biurze katowickiego okręgu „Caritas“, ulica Kościuszki nr. 49.

*

Dary złożone w ostatnich dniach dla najbiedniejszych na ręce Związku Towarzystw Dobroczynnych „Caritas“: Ks. proboszcz Michatz, Józefowiec 20,75 zł, Lecznica Bracka, Katowice 9,50 zł, Kasa dyrekcyjna Kolei Państwowych, Katowice 3,80 zł, Józef Brauer, Katowice 10 zł.

Województwo śląskie.

*** Walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku Legjonistów Polskich.** Dnia 20 grudnia 1930 r. odbył się walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku Legjonistów, dnia zaś 11 stycznia 1931 r. — I-sze zebranie organizacyjne, na którem ukonstytuował się nowy zarząd okręgu w następującym składzie: Prezes: Dr. Nieć Kazimierz, adwokat; wiceprezes: dr. Scheuring Stanisław, sędzia; sekretarz: Janusz Bernatt. dziennikarz; zastępca: Józef Korman, kapitan w stanie spoczynku; skarbnik: Rzyman. urzędnik wojewódzki; zastępca: Ogorzał, kupiec; kierownik Bratniej Pomocy: Spilczyński Wacław, insp. straży granicznej; zastępca: major Płonka; kierownik działu org.-ekonomicznego: dr. Podgórny; zastępca: Siemiginowski Antoni, kupiec; kierownik działu kult.-oświat.: dr. Francis; zastępca: inżynier Humer.

*** Stan zaludnienia w województwie śląskiem.** Śląski Urząd Wojewódzki ogłosił statystykę zaludnienia województwa śląskiego za miesiąc listopad. Ogółem liczy województwo śląskie 1347 471 mieszkańców, 666 552 mężczyzn a 680 919 kobiet. Z tej liczby przypada na Katowice 130.715, Królewska Huta 90 157 i Bielsko 22.664 mieszkańców. Na poszczególne powiaty przypada: katowicki 243.260, lubliniecki 41.313, pszczyński 165.963, rybnicki 221.156, świętochłowicki 218.056, tarnogórski 64.799, bielski 65.413 i cieszyński 83.970 mieszkańców. Liczba mieszkańców na całym obszarze województwa śląskiego wzrosła o 666 osób.

*** Dary na budowę katedry śląskiej** W grudniu ub. roku złożono na budowę katedry śląskiej 14.351.75 zł. Większe ofiary złożyli: Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach 9.932.10 zł, Kasa miasta Cieszyna 2.000 zł, Stow. mężów katolickich parafji śś. Piotra i Pawła 1.000 zł, Organizacja kobiet 100 zł itd. Komitet budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

*** Konferencja Związku inwalidów.** Związek górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego urządza konferencję dnia 16 stycznia o godzinie 11 przed południem u p. Golczyka w Katowicach — Załężu z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie delegatów, 3) Sprawozdanie z czynności zarządu organizacji, 4) Omówienie spraw inwalidzkich Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach jak i ordynacji ubezpieczeniowej, 5) Wolne głosy, 6) Zakończenie. Na konferencję mają wstęp tylko przewodniczący poszczególnych filij.

Z Katowickiego

Z urzędu zdrowia.

Katowice. W ubiegłym tygodniu zanotowano w miejscowym urzędzie zdrowia 195 wypadków zaraźliwej choroby, która pochłonęła dotychczas 17 ofiar.

Powrót dziewcząt z uzdrowiska.

Katowice. W środę 14 bm. wracają o godzinie 7 wieczorem dziewczęta wysłane przez miasto Katowice do uzdrowiska w Gorzycach. Rodziców względnie opiekunów uprasza się odebrać dzieci na sali IV klasy dworca kolejowego w Katowicach.

Nagły zgon.

Katowice. Powracający ze służby funkcjonarjusz policji Józef Wycik z komisarjatu w Załężu upadł nagle na ulicy Wojciechowskiego obok kościoła bez przytomności. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala w Katowicach, gdzie wkrótce zmarł na udar serca. Wycik był żonaty i osierocił jedno dziecko.

Włamanie do składu konfekcyjnego.

Katowice. Onegdaj włamali się nieznani osobnicy do składu konfekcyjnego [illegible] przy ul. Poprzecznej. Sprawcy przywłaszczyli sobie 30 par spodni koloru czarnego i szarego wartości 550 złotych.

Sprzeniewierzenie.

Mysłowice w Katowickiem. Zawiadowca centralnej targowicy w Mysłowicach Wieczorek Konrad polecił książkowej Krystynie Janiec wpłacić w banku 8000. złotych Jańcowa pieniędzy tych nie wpłaciła. Przywłaszczyła je sobie i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pościg.

Z toru łyżwiarskiego.

Mysłowice w Katowickiem. Lód na ślizgawce stadjonu trzyma doskonale, przeto ściąga całe rzesze miłośników sportu łyżwiarskiego. W ubiegłą niedzielę korzystało ze ślizgawki przeszło 500 osób.

Wyłożenie listy płatników podatku.

Siemianowice w Katowickiem. W urzędzie skarbowym, pokój 9, wyłożone

zostały listy płatników podatku dochodowego na rok 1930, sporządzone według gmin z podaniem dochodu płatnika i przypadającego podatku.

Wiadomości statystyczne.

Siemianowice w Katowickiem. W czasie od 3 do 9 stycznia br. zanotowano w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 10 urodzeń mianowicie dwóch chłopców a 8 dziewcząt. W tym samym czasie zmarło 18 osób, 9 mężczyzn i 9 kobiet.

Ważne dla właścicieli koni.

Siemianowice w Katowick. Na mocy rozporządzenia z dnia 23 marca 1929 r., wszyscy właściciele koni powinni zgłosić swe ogiery w gminie pokój 4, gdyż, jak wiadomo, nałożono na ogiery podatek w wysokości 50 złotych rocznie. Termin zgłoszenia upływa z dniem 1 lutego br. Niezastosowanie się do tego przepisu będzie karane grzywną do 100 zł. Podatek musi być zapłacony do 1 kwietnia 1931 roku.

Elektryfikacja wioski.

Przełajka w Katowickiem. W myśl uchwały rady gminnej gmina Przełajka ma otrzymać oświetlenie elektryczne. Prace wstępne nad elektryfikacją wioski zostały już rozpoczęte.

Z Król. Huty

Wiadomości statystyczne.

Król. Huta. W grudniu ubiegłego roku zanotowano w urzędzie stanu cywilnego 8 ślubów, w tem 4 katolickie, trzy żydowskie i jeden mieszany. Urodzeń było 149 (84 chłopców i 65 dziewcząt), w tem nieżywych 6. W ogólnej liczbie urodzeń było 134 dzieci (73 chłopców a 61 dziewcząt) katolickich, 4 żydowskie, a troje pochodziło z małżeństwa mieszanego. W tym samym czasokresie zmarło 120 osób, mianowicie 54 mężczyzn i 66 kobiet. Mieszkańców przybyło 28.

Kurs stenografji dla początkujących.

Król. Huta. Stowarzyszenie stenografów syst. S. S. Balczyńskiej w Królewskiej Hucie otwiera z dniem 16 stycznia 1931 r. nowy kurs stenografji dla początkujących według syst. S. S. Balczyńskiej jedynego w Polsce przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleconego. Zgłoszenia uskuteczniać można w szkole XII. przy ul. Katowickiej w pokoju 3 codziennie w godzinach od 19—20 oraz w szkole V przy ulicy Dąbrowskiego u pana nauczyciela Karmińskiego, gdzie osiągnąć można i bliższe informacje.

Butelką w głowę.

Król. Huta. W pobliżu poczty przy ulicy Wolności przyszło do bójki pomiędzy robotnikami Kleszczem Jerzym i Mochem Leonem, w czasie której Mocha uderzył Kleszcza butelką w głowę, raniąc go poważnie. Rannego przewieziono do szpitala w Król. Hucie, gdzie mu opatrzono ranę a następnie odstawiono do domu.

Nieostrożny woźnica.

Król. Huta. Na narożniku ulic Florjańskiej i Krakusa najechał rzeźnik Rak Wilhelm z Łagiewnik na sanki służącej Anieli Makielskiej. Tak służąca jak i siedzące na sankach dzieci nie uległy na szczęście żadnemu wypadkowi.

Z Świętochłowickiego

Nowe ceny artykułów spożywczych.

Świętochłowice. Powiatowa komisja do badania cen ustaliła na ostatniem posiedzeniu następujące ceny artykułów spożywczych w sprzedaży detalicznej: mąka żytnia 65 proc. 1 kg — 38 gr., chleb 38 gr, mąka pszenna 65 proc. — 60 gr, bułki o wadze 103 gramy 10 gr, mleko litr 44 gr, masło 1 kg 6,40 zł, jaja sztuka 20 do 24 gr, mięso wołowe funt 1,20 do 1,50 zł, łój 90 gr, łój rozpuszczony 1,30 zł, mięso wieprzowe 1,30—1,40 zł, słonina 1,30—1,40 zł, słonina wędzona 1,80 zł, cielęcina 1,30—1,50 zł, kiełbasa krakowska 1,80—2,00 zł, wątrobianka 1,60—2,00 zł, salceson 1,70—2,00 zł, kiełbasa z czosnkiem 1,80 zł. Ceny innych towarów pozostały bez zmian.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Demoralizacji przybiera rozmiary coraz większe, co uwydatnia się najlepiej w przestępczości i różnych zbrodniach, jak o tem świadczy następujący wypadek, który zaszedł w **Bytomiu**. Otóż w tych dniach na księdza, chodzącego po kolędzie na ulicy Bergstrasse, rzuciło się dwóch drabów w zamierze obrabowania swej ofiary. Sztuczka się atoli nie udała, bo przechodnie pochwycili napastników i oddali w ręce policji.

Z Zabrskiego.

Komunista R. z Zabrza, został w dniu wyborów przytrzymany przez policję. Podczas rewizji osobistej znaleziono u niego długą na 40 cm. pałkę z żelaza. W dniu tym istniał zakaz noszenia broni, to też niefortunny bojówkarz odpowiadał przed sądem powiatowym w Zabrzu, który zasądził go na 3 miesiące więzienia.

*

W tygodniu poświątecznym i w pierwszym tegorocznym z nastaniem odwilży i dni słotnych rozpanoszyła się grypa. Niema prawie rodziny w **Zabrzu** w którejby nie leżał jeden lub dwóch chorych na grypę. W bardzo licznych rodzinach zachorowały dzieci i rodzice.

*

Towarzystwo Młodzieży Polsko-Katolickiej w **Zabrzu** urządziło w święto Trzech Króli uroczystość gwiazdkową, na którą zebrało się wiele młodzieży, jak i starszego społeczeństwa. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje, sztuczka oraz wesoły obraz sceniczny. Podczas przerw przygrywała orkiestra kościelna kolędy. Nadmienić wypada, że Kongregacja Marjańska (młodzieńców) przygotowuje poważne przedstawienie teatralne p. t.: „Franciszek z Asyżu", które będzie odegrane w niedzielę, dnia 22 marca b. r.

Z Kozielskiego.

Zarząd zakładów księcia Hohenlohego w **Sławięcicach** wypowiedział pracę z dniem 1 lipca br. całemu szeregowi urzędników. Redukcja obejmuje również urzędników starszych.

*

W tych dniach pojawiły się w dolinie nad Odrą w okolicy **Koźla** mewy, co jest niezawodną oznaką krótkiej i łagodnej zimy.

Z Opolskiego.

W ostatnim czasie otrzymało pracę w cementowni w **Groszowicach** 100 robotników. Podobno cementownia ma w najbliższych dniach uruchomić wszystkie piece, poczem znalazłoby pracę jeszcze przeszło 200 bezrobotnych robotników.

Z Dobrodzieńskiego.

Dwuletni syn cieśli Dykty w **Dobrodzieniu**, połknął dwufenygową monetę. Lekarz natychmiast przeprowadził operację, jednak dziecko w dniu następnym zmarło.

*

W uroczystość św. Trzech Króli odbyła się w **Dobrodzieniu** uroczysta gwiazdka dla dziatek nietylko z Dobrodzienia ale i z sąsiednich miejscowości. Dzieci wygłosiły piękne deklamacje i odśpiewały kolędy. Wielką radość sprawiły dzieciom podarki, ofiarowane przez Związek Polaków. Była to pierwsza gwiazdka urządzona w murach miasta Dobrodzienia.

Z Oleskiego.

Po ferjach gwiazdkowych, dnia 8 bm. odbyło się w **Wołęcinie** otwarcie polskiej szkółki przy udziale połowy ogólnej liczby dzieci wsi. Szkołę urządziło Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne. Szkółka została zaopatrzona w sprzęty według najnowszego systemu. Wygląd jej jest bardzo miły.

Wystawa kanarków.

Szarlej w Świętochłowickiem. IV. wystawa kanarków Tow. hodowli kanarków i ochrony ptaków, Wielkie Piekary i Szarlej odbędzie się dnia 16, 17 i 18-go stycznia r. b. na sali p. Jana Grabowskiego w Szarleju. Podczas wystawy strzelanie o nagrody. Przy wstępie otrzyma każdy 25-ty jednego kanarka. Wstęp 50 gr, dla dzieci 10—20 gr.

Kradzież mieszkaniowa.

Piaśniki w Świętochłowickiem. W tych dniach dokonano kradzieży w mieszkaniu dyrektora cynkowni Zachorzewskiego Karola. Stwierdzono, iż sprawcy przystawili drabinę do balkonu i w ten sposób dostali się do mieszkania. Po odłamaniu zamku w biurku skradli 1500 zł gotówki, poczem się ulotnili. Policja prowadzi dochodzenia.

Z Pszczyńskiego

Sprawy gminy

Gostyń w Pszczyńskiem. Jeden z członków naszej rady gminnej zwołał na niedzielę, dnia 11 b. m. zebranie obywatelskie, na które przybyła dość spora liczba obywateli z całej gminy. Zwołujący objaśnił cel zebrania, mianowicie poinformował o zamiarze oderwania od gminy Kolonji Książątko i przyłączenia jej do gminy Łaziska Górne. Przez odłączenie kolonji utraci gmina Gostyń poważne źródło dochodu, co oznacza gospodarczy upadek gminy. Inni jeszcze przychylają się do projektu przyłączenia całego Gostynia do gminy Łaziska Górne. Obywatele zabierali głos do tej sprawy i postanowili [illegible] do ostateczności samodzielności gminy. Ani jeden z nich nie oświadczył się za przyłączeniem, co dowodzi niezbicie, iż większość jest przeciwko zmianie obecnego stanu rzeczy. To też po wymianie zdań rozeszli się do domów z mocnem postanowieniem, iż zgodnie pracować będą dla dobra gminy. Wypada nadmienić, że myśl o przyłączeniu całej gminy Gostyń do Łazisk Górnych powstała tylko u jednostek, nie wiadomo jednak z jakich powodów. Miejmy nadzieję, że zamiary te spełzną na stanowczości zdrowo myślących obywateli, którzy wiedzą dobrze, że połączenie z gminą Łaziska Górne nie przyniesie nam obywatelom żadnych korzyści, raczej szkody niepowetowane. Zatem należy się mieć na baczności!

Nieszczęśliwy wypadek.

Wyry w Pszczyńskiem. Niejaki Teodor Cofała zaprosił kilku kolegów i swego brata Józefa do swego mieszkania na pijatykę. Wszyscy pili ponad miarę Gdy Józef C. opuszczał w nocy mieszkanie brata spadł ze schodów i zabił się na miejscu. Przywołany lekarz stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki.

Z Rybnickiego

Straszna śmierć dziecka.

Rybnik. Wskutek nieuwagi rodziców zdarzył się w rodzinie naczelnika stacji Alojzego Jędrzejczyka okropny wypadek. W chwili, gdy się matka oddaliła z domu, wpadło do garnka napełnionego wrzącą wodą jego miesięczne dziecko. Maleństwo doznało bolesnych poparzeń na całem ciele. Na zarządzenie lekarza przewieziono je do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarło wskutek odniesionych poparzeń.

Kradzież wieprza.

Rybnik. Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do chlewa inwalidy Barzantnego i skradli 6 kur i wieprza. Drób zabili na miejscu, wieprza zaś wywieźli żywego na wózku Ślady prowadzą do Orzupowic. Sprawców poszukuje policja.

Nieuczciwy robotnik.

Świerklany Górne w Rybnickiem. Rolnik Ludwik Sobocik zatrudniał parobka Władysława Tyrkę z Zabłocia, pow. bielski. Pewnego dnia, gdy nikogo nie było w domu, Tyrka zabrał większą ilość przyodziewku i zbiegł. Tyrkę przytrzymano w Zabłociu.

Najechany furmanką.

Jejkowice w Rybnickiem. Wskutek nieostrożnej jazdy najechał woźnica Hubert Pyszny z Niedobczyc na urzędnika Hermana Świętka. Wypadek miał miejsce na szosie w pobliżu Jejkowic. Świętek odniósł poważne obrażenia na ciele, przeto umieszczono go w szpitalu. Pysznego pociągnięto do kary.

Z życia straży pożarnej.

Jankowice w Rybnickiem. Miejscowa straż pożarna odbyła w tych dniach swe walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd. Wybrani zostali: prezesem Syryk Wincenty, sekretarzem Byczek Adam, skarbnikiem Przełączkowski Jan, naczelnikiem straży Ochojski Teodor, zastępcą naczelnika Byczek Adam.

Z Tarnogórskiego

Dwudziestolecie istnienia gmachu urzędu pocztowego.

Tarnowskie Góry. Pomimo, iż urząd pocztowy w Tarnowskich Górach istniał już kilka set lat, to jednak do roku 1910 nie posiadał własnego gmachu. Początkowo urząd pocztowy mieścił się w domach prywatnych. Z biegiem czasu okazała się potrzeba oddzielnego gmachu pocztowego, który wybudowano znacznym nakładem pieniężnym. W tych dniach obchodzono dwudziestolecie istnienia gmachu pocztowego, który ubiegłego roku został poraz pierwszy odnowiony. Kierownictwo urzędu pocztowego spoczywa obecnie w rękach naczelnika pocztowego p. Prusa.

Wprowadzenie telegrafu i telefonu.

Rojca w Tarnogórskiem. Za przykładem innych gmin wprowadzono również w tutejszej agencji pocztowej komunikację telegraficzną i telefoniczną.

Z Cieszyńskiego

Skutki wskakiwania do jadącego pociągu.

Goleszów w Cieszyńskiem. Do odjeżdżającego w stronę Cieszyna pociągu osobowego usiłował wskoczyć w ostatniej chwili nauczyciel Nochyła Wiktor. Nieszczęśliwy pośliznął się i wpadł pod koła pociągu, które odcięły mu obie nogi. Tym samym pociągiem odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy w Cieszynie.

Z dalszych stron.

Epilog sensacyjnej afery braci Sklarek.

Berlin. Obecnie ukończone zostały dochodzenia w wielkiej aferze br. Sklarek, która, jak wiadomo, w swoim czasie wywołała wielkie wzburzenie całej opinji publicznej Niemiec. Akt oskarżenia obejmuje przeszło 1500 stron pisma maszynowego, a głównymi oskarżonymi są kupcy Willy i Maks Sklarek i buchalter firmy Sklarek Lehmann oraz urzędnik biurowy Tuch. Akt oskarżenia obejmuje również kilku radców miejskich i burmistrzów obwodowych Berlina, dyrektora kolei miejskich i kilku urzędników magistrackich. Będzie to zatem jeden z największych i najbardziej sensacyjnych procesów na tle olbrzymiej panamy powojennych Niemiec. Głównym oskarżonym akt oskarżenia zarzuca popełnienie oszustwa, fałszowania dokumentów i defraudacyj. Wedle dotychczasowych obliczeń, miasto Berlin poszkodowane zostało wskutek wykroczeń braci Sklarek na kilka miljonów marek.

Wesoły kącik

ŚWIEŻE JAJA.

— Kiedy mogę u pana kupca dostać świeże jaja?

— Za jakieś dziesięć minut, kwadransik — właśnie kury usiadły, żeby je znieść... pan życzy sobie po 17 czy po 24 grosze?

*

MARYNARKA I FLOTA.

— Podobno ruch w lombardach znacznie się powiększył.

— Z jakiego powodu?

— Ludzie zastawiają marynarki, żeby mieć flotę.

Z całej Polski.

Tragiczna śmierć.

Sosnowiec. W ubiegłych dniach zdarzył się tragiczny wypadek w kopalni hr. Renarda. Od dłuższego czasu pracował w tej kopalni w charakterze woźnego Wawrzyniec Galic, Nagórska 1. Ostatnio zarząd uznał woźnego za niedołężnego do pełnienia swych obowiązków i zdegradował go na stróża nocnego. Galic tak się przejął swą degradacją, że wczoraj w nocy rzucił się do szybu Joanna na wysokości 3 pięter i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala na „Renardzie".

Bogaty żebrak.

Kalisz. Do zamieszkałego w Iwanowicach pod Kaliszem gajowego Piotra Jasińskiego zgłosił się obdarty starzec, który wdał się z nim w rozmowę. Ponieważ gajowy przyjął go życzliwie, starzec, wyczuwając swoją bliską śmierć, oświadczył, że jest samotnym i że uprawia żebraninę już od wczesnych lat młodości. Okazało się, że jest to 60-letni Jan Tomczak, który posiada w Pabjanicach własną kamienicę, a mimoto nadal uprawia swój proceder. Zapisał on cały swój majątek gajowemu Jasińskiemu, który „mu się podobał".

Zemsta skrzywdzonej kotki.

Warszawa. We wsi Tieniewicze zdarzył się niezwykły wypadek zemsty kotki. W domu wieśniaka Milardowicza chowano kotkę wraz z trzema młodemi. Przed kilku dniami półtoraroczny syn gospodarza, korzystając z nieuwagi domowników, wrzucił jedno kociątko do rozpalonego pieca. Biedne zwierzątko spaliło się żywcem. Straszny ten czyn widziała kotka, która jednak nie mogła uratować swego maleństwa i tylko żałosnem miauczeniem skarżyła się na krzywdę, jaką jej wyrządzono. Niezwłocznie po wypadku kotka wyniosła z izby pozostałe kociaki i ukryła je poza domem. Ale nie na tem skończył się jej odwet. Onegdaj kotka wróciła do domu Milardowicza. W nocy, gdy wszyscy pogrążeni byli w głębokim śnie, zakradła się do łóżeczka, w którem spał za bójca jej dziecka i wpiwszy się zębami w jego gardło, dopóty dusiła, aż dziecko wyzionęło ducha. Nad ranem rodzice znaleźli w łóżku zimne zwłoki dziecka ze strasznie przegryzionem gardłem.

Indyk przyczyną strasznej zbrodni.

Sieradź. W powiecie sieradzkim zdarzył się w tych dniach wstrząsający wypadek na tle chciwości. Gospodarz W. Chowała we wsi Kościerzyn popsprzeczał się o indyka ze swym sąsiadem, Kowalskim. W kłótni wzięli udział dwaj synowie Chowały, którzy zaczęli bić Kowalskiego. Gdy na krzyk męża nadbiegła żona wraz z teściami, Rychnowskimi, Chowałowie rzucili się na nich i skatowali ich widłami do nieprzytomności. Epilogiem krwawej masakry sąsiedzkiej była śmierć Rychnowskiego i Kowalskiego, żona zaś tego ostatniego walczy w szpitalu ze śmiercią. Zabójców aresztowano.

Bójka komunistów z żydami na cmentarzu.

Lublin. W Tomaszowie Lubelskim, w czasie pogrzebu zmarłego komunisty Uszera Lerera, miejscowi komuniści w liczbie kilkuset osób usiłowali urządzić demonstrację antypaństwową na cmentarzu żydowskim. Tu spotkali się jednak ze stanowczym oporem żydów-ortodoksów, pod których opieką znajduje się cmentarz. Pomiędzy komunistami i ortodoksami wywiązała się zacięta bójka, w czasie której wiele osób z obu stron zostało poturbowanych. Przybyły na miejsce silniejszy oddział policji przywrócił spokój, aresztując kilku podżegaczy.

Sprawy kościelne

Przeniesienie zwłok kardynała Mercier.

W ubiegły poniedziałek w katedrze w Mechlinie otwarto mieszczący się pod wielkim ołtarzem grobowiec i trumnę ze zwłokami ś. p. kardynała Mercier przeniesiono do specjalnie zbudowanej bocznej kaplicy. Uroczystości tej asystował arcybiskup Mechlinu, kardynał Van Roey, liczni biskupi, duchowieństwo i przedstawiciele władz miejskich.

Ciało wielkiego kardynała pomieszczono w marmurowym czarnym sarkofagu, umieszczonym pośrodku kaplicy. Wierzch sarkofagu ozdabia bronzowa figura kardynała na łożu śmierci, wykonana przez polskiego artystę, ojca Firema z Kcyni. Kaplica, poświęcona Najśw. Pannie Pośredniczce Wszelkich Łask, której szczególnym czcicielem był kardynał Mercier, będzie ostatecznie wykończoną za kilka tygodni i wtedy dopiero, po uprzedniem jej poświęceniu, grób wielkiego kardynała stanie się dostępnym dla publiczności.

Zatonięcie statku misyjnego.

W okolicach wyspy Kabakon zatonął wskutek burzy statek „Benedikt", należący do misji w Rabaul (Nowa Gwinea). Z całej załogi uratowało się tylko dwie osoby. Wikarjat apostolski w Rabaul znajduje się na wschodzie Nowej Gwinei. Założony w r. 1912 pod nazwą Nowej Bretanji jest pod opieką misjonarzy Najśw. Serca Jezusowego z Issoudun.

Oczekiwane procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne.

Program działalności św. Kongregacji Obrzędków przewiduje 25 posiedzeń i zebrań, z czego trzy kongregacje z udziałem Ojca Świętego w dniu 13-go stycznia, 19 maja i 17 lipca.

Na kongregacji w dniu 13 stycznia omówiona zostanie sprawa procesu kanonizacyjnego (o uznanie świętym) prof. prawa rzymskiego na uniwersytetach w Messynie i w Pawji, Dontardo Ferrini'ego zmarłego w 1902 r. Na kongregacjach przygotowawczych będą omówione procesy bł. Antoniny M. Claret fundatorki misjonarek córek Serca Niepokalanego Najśw. Marji Panny, zmarłej w 1870 r., Glycerjusza Landriani'ego, Dominika Savio zmarłego w 1857 roku, bł. Marji Dufrost de Layemmerois, wdowy Johnville fundatorki Zakonu Sióstr Szarych Miłosierdzia zmarłej w 1771 r. oraz Assunty Pallotta z Zakonu Misjonarek Franciszkanek.

Kongregacje przedwstępne obejmą omówienie procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Emilji Viator. Salvatora de Huerta, zmarłego w 1567 r. i Joachimy de Veruna de Mas fundatorki Instytutu Sióstr Karmelitek, Filipiny Duchesse, Justyna de Jacobis wikarjusza apostolskiego w Etjopji zmarłego w 1860 roku, Placyda Dacchera, dominikanina zmarłego w r. 1881, Wilhelma Józefa Chaminade fundatora Marjanistów, zmarłego w 1860 r., Witalisa Michała d. Netta, zakonnika Zmartwychwstańca, ks. Andrzeja Humberta Fournet, założyciela Zakonu Sióstr św. Andrzeja. Błogosławionej Marji de Mattias.

Poza tem Kongregacja Obrzędków omówi procesy Katarzyny Laboure szarytki zmarłej w 1870 r. i ks. Wincentego Pallotti'ego założyciela Towarzystwa Misyjnego zmarłego w 1860 r.

Niepowodzenie bezbożników w Nowym Yorku.

Komuniści amerykańscy, jak pisał ich organ nowojorski „The Worker przygotowywali na koniec ubiegłego roku rozwinięcie wzmożonej propagandy antyreligijnej. Na szczęście przygotowania te spaliły się na panewce, gdyż w Nowym Yorku pomimo ofiarowywania znacznych sum, nie udało im się otrzymać sali do wygłaszania odczytów, propagandzie zaś ulicznej przy pomocy megafonów energicznie przeciwstawiła się policja, która otrzymała rozkaz bronienia olbrzymiej części społeczeństwa wierzącego przed atakami na ich wiarę.

Krwawa bitwa mieszczan z chłopami.

Zamość. Sprzeczka pomiędzy Zamościem a wsią Sitaniec była onegdaj terenem krwawej bójki. W późnych godzinach wieczornych 15-tu wieśniaków z Sitańca napadło na wracających ze wsi z zabawy tanecznej 10-ciu mieszkańców Zamościa. W czasie bójki zabity został uderzeniem pałki w głowę Paweł Brzuś z Zamościa, zaś ciężko ranny został Paweł Serwatkin. Pozatem 6 osób z obu stron doznało lżejszych obrażeń cielesnych. W związku z tem policja aresztowała 12-tu inicjatorów bójki.

Od czego jest hamulec w pociągach pospiesznych?

Równe. Nie pozbawiona humoru historja zdarzyła się przed kilku dniami w pociągu kurjerskim, zdążającym do Równego. Oto mieszkaniec wsi Bystrzyca, Aleksy Marczuk, jadąc tym pociągiem, a pragnąć wysiąć na stacji, na której pospieszne pociągi się nie zatrzymują, całkiem poprostu pociągnął za hamulec, wskutek czego pociąg stanął. Marczuk wysiadł potem z wagonu i jakby nigdy nic, udał się w stronę stacji. Widząc to służba kolejowa zawrała go z powrotem do pociągu i zawiozła do Równego, gdzie spisano z nim protokół policyjny. Trzeba tu dodać, że pasażer jest oburzony na postępowanie kolejarzy i twierdzi, że poto przecież jest hamulec, aby można było zatrzymać pociąg, kiedy pasażer pragnie wysiąść. Dotkliwa kara, jaka go czeka za użycie hamulca, pouczy go zapewne o przepisach ruchu kolejowego i będzie stanowić dla niego nauczkę na przyszłość.

Bratobójstwo.

Tarnów. Potworna zbrodnia wydarzyła się w pewnej wiosce koło Tarnowa. W domu gospodarza Borka żyło dwóch braci, którzy nienawidzili się wzajemnie. Częste spory, kłótnie i utarczki, nierzadko i bójki towarzyszyły ich pożyciu braterskiemu. Pewnego dnia bracia bawili razem i zdawało się, że już żadna burza nie zdoła zakłócić pożycia. Niespodziewanie jednak z jakiejś błahej przyczyny doszło do sporu, który po chwili przemienił się w gwałtowną sprzeczkę, a następnie w bójkę. W pasji, starszy Jan, wyciągnął nóż i z dzikim okrzykiem rzucił się na swego brata Michała. Pchnął go nożem w pierś, poczem zaczął go masakrować. Nieludzki krzyk mordowanego przywabił sąsiadów. Pomoc jednak okazała się za późna. Zbroczony krwią, kilkakrotnie przebity nożem przez brata, dogorywał Michał Borek Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna. Nieszczęśliwy po dziesięciu minutach wyzionął ducha. Zajęci umierającym ludzie nie spostrzegli jak morderca zbiegł. Uchwytano go następnego dnia w Dąbrowej około Tarnowa.

Okropny wypadek na przejeździe kolejowym.

Wilno. W pobliżu stacji Jankówka dostał się pod pociąg i rozszarpany został na strzępy urzędnik kolejowy Hubiński wraz z żoną i przyjacielem Dawidzkim. Wypadek ten zdarzył się na przejeździe kolejowym w chwili, gdy wszyscy troje powracali późną nocą z zabawy tanecznej i nie spostrzegłszy nadbiegającego pociągu, ponieśli śmierć.

Z całego świata.

„Piszący telefon."

W berlińskiem urzędzie patentowym zgłosił pewien inżynier nowy wynalazek, który, w razie jego urzeczywistnienia, spowodowałby niewątpliwie olbrzymi przewrót w dziedzinie telefonji.

Chodzi mianowicie o nowy aparat telefoniczny, połączony z maszyną do pisania, która zarówno odbiera, jak nadaje wiadomości. Abonent mógłby w ten sposób nadać wiadomości nietylko ustnie, jak dotychczas, lecz również pisemnie. Poza tem możnaby również pozostawić wiadomość dla abonenta, który się nie zgłasza, — a to w ten sposób, że po upływie pewnej ilości sygnałów dzwonkowych, maszyna do pisania automatycznie zostałaby włączona i odebrałaby samodzielnie wiadomość, przeznaczoną dla nieobecnego abonenta.

Wprowadzenie „piszącego telefonu" do ogólnego użytku byłoby jednak, wedle zdania wynalazcy, możliwe tylko wówczas, gdyby administracja poczty dołączyła nowy aparat obowiązkowo do aparatu każdego abonenta, gdyż jedynie w tym wypadku opłacałyby się koszty produkcji.

Premjer francuski, Steeg, z pochodzenia Prusakiem?

Dziennik paryski „Journal du Peuple" otrzymał od jednego ze swych czytelników list następujący:

„Przybywszy do Bingen, w Nadrenji, jako oficer armji okupacyjnej, administrator wojskowy i prezes trybunału wyższego policji wojskowej, przedstawiłem się tamtejszemu naczelnikowi okręgu (Kreisdirektor).

„Pan ten oświadczył mi natychmiast: Oh, porozumiemy się z pewnością bardzo dobrze, gdyż jestem kuzynem jednego z ministrów rzeczypospolitej francuskiej. Gdy zaś wyraziłem mu zdumienie moje, dodał: Nazywam się Steeg. Wasz minister tego samego nazwiska i ja posiadamy wspólnego dziadka, który był pastorem we Frankfurcie nad Menem."

Wynikałoby stąd, że dzisiejszy prezes gabinetu francuskiego jest z pochodzenia Prusakiem.

Laska Napoleona.

Pewna rodzina w Weronie posiada pamiątkę po Napoleonie, której pilnuje z pieczołowitością. Jest to laska z bukszpanu, którą po zwycięstwach listopadowych 1796 roku wyrzeźbił a następnie ofiarował ówczesnemu jeszcze generałowi Bonapartemu August Dupont, szeregowiec 15 pułku artylerji wojsk napoleońskich Laska przedstawia artystycznie wyrzeźbioną głowę Napoleona, wypadki kampanji włoskiej i datę 20 listopada 1796 r. Napoleon, uradowany darem, zamianował wówczas artystę kapralem, do laski zaś tak był przywiązany, że nigdy się z nią nie rozstawał. Wyjeżdżając zapomniał ją jednakże na kwaterze i tak dostała się w posiadanie owej rodziny w Weronie.

Miasto bezrobotnych.

Między brzegiem jeziora Michigan, a jedną z najbogatszych dzielnic Chicago powstaje nowe i oryginalne miasto. Budują je wyłącznie ochotnicy z szeregów tysięcy bezrobotnych wielkiej metropolji. Budują je z odpadków i gruzów. Nowe osiedle przezwano ironicznie Hooverwille (t. j. miasto prezydenta Hoovera). Pomiędzy dziwacznemi, z połamanej cegły, zgniłych belek i arkuszy falistej stali, wzniesionemi szopami, chałupami i zagrodami biegną ulice, noszące pompatyczne nazwy: „Ulica dobrobytu", „Ulica wygody", „Aleja leżkich czasów". Na rogu ulicy „Dobrobytu" i „Wygody" wznosi się „rezydencja" burmistrza Hooverwille, zredukowanego górnika Mike Donavan, jednogłośnie wybranego przez mieszkańców.

Program radjowy.

Czwartek, dnia 15 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. — Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 15.50 Odczyt „Kapliczka Śląska“. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Odczyt „Warszawa w latach 1840—42 jako tło pierwszych wystąpień Norwida“. 17.45 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. Kazimierz Załuski: „Zdrowie, piękno — ruch i tempo“. 19.35 Komunikaty. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Pogadanka radjotechniczna. — 20.15 Transmisja z Wilna: Feljeton pt. „Trzy lata radja wileńskiego“, przemówienie generała Lucjana Żeligowskiego, „Kawiarnia wileńska“ oraz krótki recital skrzypcowy. 21.15 Audycja literacka „Balladyna“ — tragedja Juljusza Słowackiego. 22.15 Koncert z Warszawy. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. — Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni“. 15.50 Odczyt z Katowic: „Kapliczka Śląska“. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Kwadrans dla dzieci nada Wilno. 17.15 „Warszawa w latach 1840—42, jako tło pierwszych wystąpień Norwida“. 17.45 Transmisja z Wilna muzyki salonowej. 19.10 Giełda rolnicza. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Pogadanka radjotechniczna. 20.15 Transmisja z Wilna. 22.15 Koncert z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 16 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. — Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. —12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Kącik krótkofalowy“. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Opowiastki dla dzieci starszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy: „Święta Bożego Narodzenia w sztuce“. — 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt „Rodzinne życie ptaków“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku, komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. — Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt: „Jak zostałem poszukiwaczem złota“. 17.45 Koncert muzyki lekkiej. 19.10 Giełda rolnicza. 1925 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Pogadanka muzyczna. 22.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej z udziałem jugosłowiańskiego pianisty Aleksandra Brailowskiego.

SPORT

Problem reorganizacji ustroju rozgrywek piłkarskich na Śląsku.

Piłkarstwo śląskie cierpi od szeregu już lat z powodu błędnego ustroju rozgrywek piłkarskich. Usunięciem tych błędnych stosunków zajmuje się coroczne walne zgromadzenie. W każdym prawie roku przeprowadza się jakąś reformę, która później okazuje się błędną i szkodliwą Nie dalej jak zeszłego roku zaszły zacięte walki na tle powstania śląskiej „ekstraklasy“ i gdyby nie ustępliwość obu stron, kto wie do czego by doszło. Także i tego roku przed walnem zgromadzeniem staje się aktualnym projekt reorganizacji ustroju rozgrywek piłkarskich na Śląsku. Ze strony zainteresowanych czynników wyszło już kilka projektów reorganizacji rozgrywek, dwa przedstawił zarząd, z pewnością wysunie swój projekt komisja 7-miu, której obowiązkiem jest opracować nowy projekt przed nadchodzącem walne mzgromadzeniem. Prawdopodobnie wyjdzie także projekt ze strony niezadowolonych klubów. Przedstawimy teraz w krótkich zarysach wysunięte już projekty.

Zarząd Śl. O. Z. P. N. proponuje w swym projekcie ligę złożoną z 12 klubów, mianowicie: 1) Amatorski KS. 2) KS. 06 Katowice. 3) Śląsk Świętochłowice. 4) Naprzód Lipiny. 5) IFC. Katowice. 6) BBSV. Bielsko, 7) Orzeł Wełnowiec. 8) KS. Chorzów. 9) Sturm Bielsko.

O pozostałe miejsca w tej lidze walczyć mają 12 następujących klubów: Policyjny KS., Kolejowe PW., Pogoń Katowice, KS. 07 Siemianowice, KS. 06 Mysłowice, KS. Dąb, Hakoah Bielsko KS. Kresy, KS. 20 Bogucice, Iskra Siemianowice, Diana Katowice, Slavia Ruda. Do klasy A należeć mają kluby, które odpadną w tych rozgrywkach eliminacyjnych i wszystkie kluby B-ligowe. Także na podstawie rozgrywek eliminacyjnych, do których staną wszystkie kluby B-klasowe, ma być ustalona B-liga i B-klasa.

Drugi projekt Zarządu miałby być wysunięty wówczas, gdyby pierwszy nie miał szans przejścia. Ten projekt sprowadzi jednak tylko małe zmiany, wobec czego pominiemy go milczeniem.

Komisja 7-miu pracuje jeszcze nad własnem projektem. Projekt ten rozesłany będzie jeszcze przed walnem zgromadzeniem wszystkich klubów śląskich. Na zebraniu informacyjnem zwołanem przez zarząd, który przedłożył swój projekt z umotywowaniem swego stanowiska, wysunął też projekt przedstawiciel KS. Dąb, który reprezentował kluby nieprzychylnie do zarządu ustosunkowane. Według tego projektu rozgrywki w roku 1931 powiny się odbyć w dwóch grupach, składających się po 11 klubów, z których 5 pierwszych z tych grup tworzyć będzie Śląską Ligę Projekt ten przewiduje pełną autonomję dla okręgu bielskiego. Reorganizacja B-ligi i B-klasy ma być przeprowadzona w ten sposób, jak zmiana ustroju rozgrywek klasy A.

Jednakże którykolwiek projekt uchwali walne zgromadzenie, musi on przynieść zupełną reorganizację, która zmieni nienormalny ustrój i uwzględni istnienie śląskiej Ligi, składającej się z jaknajmniej klubów.

Śl. O. Z. P. N. stać na więcej miejsc w Lidze państwowej, lecz wywalczenie sobie miejsca w Lidze przez mistrzowską drużynę Śląska jest prawie niemożliwe, czego dowiódł smutny koniec walk o wejście do ligi takich drużyn jak: Pogoń Katowice, Naprzód Lipiny i niewyjaśnionej jeszcze walki AKS. z Król. Huty.

W nowym ustroju piłkarskim powinno się uwzględnić przedewszystkiem rozumny podział na klasy, co przyczyni się do zainteresowania i frekwencji publiczności.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 13 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.93 zł. 100 szylingów austrjackich 125.17 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.40 zł. 100 belgów belgijskich 124.13 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 13 stycznia 1931 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 25.50—26.75. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Otręby żytnie 11.30—12.00. Otręby pszenne średnie 14.50—15.50. Otręby pszenne szale 15.00—16.00. Obroty zwiększone. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 13 stycznia 1931 r.

Żyto 17.75—18.25. Pszenica 22.00—22.75. — Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 20.00—21.25. Mąka żytnia 65 proc. wl. worka 30.00. Mąka pszenna 65 proc. wl. worka 40.00—43.00 Otręby żytnie 12.50—13.50. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne (grube) 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 28.00—33.00. Ogólne usposobienie słabe.

Ceny za produkty rolne
podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 22.00—23.00, żyto na eksport 26.00—27.00, pszenica krajowa 29.00 do 30.00, na eksport 41.00—42.00, jęczmień na eksport (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 25.00—26.00, owies na eksport 26.00 do 27.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 28.00—29.00, makuch słonecznikowy 46% 27.00—28.00, makuch lniany 34.00—35.00, makuch rzepakowy 25.00—26.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.00—16.00, otręby pszenne średnio-grube 16.00—17.00, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50—13.50. Usposobienie spokojne.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w środę poraz 11 przy wypełnionej widowni operetka Kalmana **„Manewry Jesienne“** w obsadzie premjerowej.

„Papa kawaler“.

Próby z niesłychanie żywej i zabawnej komedji dobiegają końca. **„Papa kawaler“** ukaże się w sobotę i swym żywiołowym temperamentem, skrzącą się werwą, doskonale rozwinięta i rozwiązana akcją, pysznym djalogiem napewno porwie słuchaczy i prasę. Wszystkie role są główne. Reżyseruje z całą pasją konesera p. Bonecki. Obsadę stanowią: pp. Wernicz, Grzebska, Bielecka, Tomikowa, Zbyszewski, Grolicki, Zastrzeżyński, Galińska, Ścibor-Rylski i Pawłowski. Dekoracje obmyślił p. Makojnik.

Premjera w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19.30. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon 34.48.

REPERTUAR:

Środa, dnia 14 bm. „Manewry jesienne“ o godzinie 19,30.

Piątek, dnia 16 bm. „Uprowadzenie z Seraju“ występ A. Szlemińskiej, o godz. 19,30.

Sobota, dnia 17 bm. „Papa kawaler“ premjera o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 18 bm. „Szwejk“ o godz. 15,30.

Niedzielą, dnia 18 bm. „Uprowadzenie z Seraju“, występ p. A. Szlemińskiej, o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 14 bm. „Grzegorz Dyndała“ Król. Huta o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 15 bm. „Cień“ Bielsko o godzinie 19,30.

Czwartek, dnia 15 bm. „Manewry Jesienne“ Rybnik o godz. 19,30.

Humor.

JENIEC.

— Litościwa osobo, dwadzieścia groszków... sześć lat siedziałem w niewoli...

— Jakto, przecież wojna dziesięć lat temu się skończyła.

— Litościwa osobo — ja wcale nie mówię, że to z wojny...

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp.. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.